

Sygn. akt II CZ 117/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa F. s.r.l. z siedzibą w B.(MB)

we Włoszech

przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 kwietnia 2014 r.,

zażalenia strony pozwanej

na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 września 2013 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżone orzeczenie, pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz F. srl. we Włoszech kwotę 312.663,08 zł, jako niezapłaconą cenę za towar sprzedany pozwanemu z ustawowymi odsetkami od 12 sierpnia 2011 r., liczonymi według prawa włoskiego, tj. art. 1284 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że strony łączyła umowa sprzedaży, a pozwany nie wykonał swoich obowiązków z tej umowy. Ten stosunek prawny podlega ocenie na podstawie prawa włoskiego. Z treści art. 1284 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej wynika, iż nie ma przeszkód do ustalenia przez Sąd zobowiązania pieniężnego pozwanego w walucie innej niż euro, tj. w złotych. Wykonanie zobowiązania ma zatem nastąpić w kwocie wyrażonej w złotych po przeliczeniu jej na euro.

Wyrokiem z 26 września 2013 r., wydanym na skutek apelacji pozwanej od wyroku z 28 grudnia 2012 r., Sąd Apelacyjny w (...) uchylił ten wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów pozwanej co do nieprawidłowego - w jej ocenie - umocowania pełnomocnika reprezentującego powoda w niniejszej sprawie. Zaakceptował też stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenia powoda wywodzone z łączącej strony umowy sprzedaży powinny być oceniane na podstawie przepisów prawa włoskiego, to jest art. 1277 kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej. Uznał jednak, że przepis ten został wadliwie wyłożony przez Sąd Okręgowy, gdyż nie pozwala on na przeliczenie zobowiązania wyrażonego w euro na inną walutę i zasądzenia go w tej innej walucie. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął o istocie sporu, gdyż nie ustalił wysokości roszczenia odsetkowego od zasądzonej w złotych kwoty, nie ustalił sposobu, w jaki odsetki mają być skapitalizowane i nie oznaczył ich wysokości.

W zażaleniu od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 26 września 2013 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zapadło z naruszeniem przepisów postępowania, to jest art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten rozpoznał istotę sporu,

a jedynie niewłaściwie ocenił zgłoszone roszczenie z uwagi na oczywiście błędną wykładnię przepisów prawa włoskiego. W uzasadnieniu zażalenia pozwany ponowił poddany już pod ocenę Sądu Apelacyjnego zarzut nieważności postępowania w związku z udzieleniem przez powoda pełnomocnictwa spółce, która na podstawie stosunku zlecenia prowadzi jego sprawy (art. 87 § 1 i 2 k.p.c.).

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji w całości, zniesienie postępowania w całości i w konsekwencji przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub umorzenie postępowania.

Powód wniósł o odrzucenie zażalenia, z uwagi na brak interesu prawnego pozwanego w zaskarżeniu orzeczenia uwzględniającego wnioski jego apelacji względnie o oddalenie zażalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Obowiązujący model postępowania cywilnego zakłada, że druga instancja jest instancją merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i prowadzić do wydania rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Takie podejście do zakresu rozpoznania i orzekania w postępowaniu apelacyjnym znajduje potwierdzenie w orzecznictwie. W uchwale składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Zgodnie z art. 386 § 2 i 4 k.p.c. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed tym sądem i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji oraz gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia

postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo wydane w jednej z wymienionych wyżej sytuacji.

W postanowieniu z 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12 (OSNC 2013, nr 4, poz. 54), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2013 r., V CZ 29/13, Lex nr 1375537). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny rozważył zarzut nieważności postępowania zgłoszony przez apelującego w związku z tym, że udzielił on pełnomocnictwa procesowego osobie prawnej, z którą zawarł umowę zlecenia, a ten pełnomocnik będący osobą prawną udzielił dalszego pełnomocnictwa do działania za powoda adwokatowi. Sąd Apelacyjny uznał umocowanie pełnomocnika powoda za skuteczne i należycie procesowo wykazane. Nie przyjął zatem, żeby postępowanie w sprawie dotknięte było nieważnością z uwagi na powoływaną przez pozwanego okoliczność. Art. 386 § 2 k.p.c. nie stanowił zatem podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Apelacyjny.

Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy całej swojej specyfice, pozostaje zażaleniem i nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania, lecz jedynie ocenia, czy okoliczności powołane przez sąd odwoławczy jako przyczyny wydania orzeczenia kasatoryjnego są tymi, które w świetle art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiały jego wydanie, zamiast - co powinno być regułą - orzeczenia reformatoryjnego.

2. Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy

i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie takiego orzeczenia prowadzi do przedłużenia się postępowania w sprawie, w warunkach gdy powinno być ono zakończone merytorycznie. Uprawnienie do wniesienia zażalenia na kasatoryjne orzeczenie sądu drugiej instancji przysługuje każdej ze stron postępowania, a zatem także tej stronie, której apelacja spowodowała wydanie orzeczenia kasatoryjnego. Każda ze stron postępowania ma bowiem interes w tym, by jej prawo do sądu zostało urzeczywistnione przez sąd bez zbędnej zwłoki, jak tego wymagają standardy konstytucyjne. Bezzasadnie zatem powód wnioskował o odrzucenie zażalenia pozwanego.

3. Jeżeli wyrok został uchylony z powodu nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, a na tę przesłankę wskazał Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu, to rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy prawidłowo rozumiał to pojęcie oraz czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji.

Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu (wniosku) i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego, czy błędów w związku z subsumpcją ustalonych faktów pod normę materialnoprawną. Przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12).

W uzasadnieniu postanowienia z 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12, po przeanalizowaniu stanowiska nauki i orzecznictwa, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nierozpoznanie istoty sprawy nie można wiązać z pominięciem rozpoznania części roszczeń lub wydania orzeczenia tylko co do części zgłoszonego żądania. Ma ono miejsce w sytuacji, gdy sąd nie orzekł o istocie sprawy, gdyż niezasadnie uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej lub biernej, zarzut przedwczesności powództwa, przedawnienia lub prekluzji dochodzonego roszczenia albo nie rozpatrzył zarzutu pozwanego zmierzającego do oddalenia powództwa, np. zarzutu potrącenia, prawa zatrzymania, nieważności umowy z powodu ich przeoczenia lub błędnego przyjęcia, że zostały one objęte prekluzją procesową. Do nierozpoznanie istoty sprawy nie dochodzi natomiast w razie nieuwzględnienia powództwa z przyczyn merytorycznych, spowodowanych przyjęciem, chociażby na skutek błędnej oceny sądu, że nie zostały spełnione przesłanki zawarte w normie materialnoprawnej warunkujące udzielenie powodowi ochrony prawnej. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu pierwszej instancji co do podstawy prawnej rozpoznawanego roszczenia także nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98, OSNP 2000, nr 12, poz. 483).

4. Trafnie pozwany zarzuca, że Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie rozpoznał istotę sporu. Ustalenia faktyczne tego Sądu zostały zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny. Sąd ten nie zaakceptował natomiast przyjętej przez ten Sąd wykładni przepisów kodeksu cywilnego Republiki Włoskiej, a w motywach swojego orzeczenia przedstawił ocenę prawną i wskazania, co do dalszego postępowania, które byłyby wiążące dla Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 386 § 6 k.p.c.). Poglądy te niewątpliwie dotyczą zasadności ustalenia wysokości roszczenia oraz waluty, w której świadczenie powinno być określone. Rozważania Sądów obu instancji dotyczą zatem tego samego żądania mającego źródło w stosunku prawnym ukształtowanym tymi samymi oświadczeniami woli stron i pozostałymi elementami stanu faktycznego, różne jednak zinterpretowanymi przez oba Sądy. Wobec tego, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Jeśli Sąd Apelacyjny prezentuje w tej sprawie inny pogląd

na sposób, w jaki należało wyłożyć i zastosować prawo materialne, to władny jest we własnym zakresie odmiennie ocenić zasadność roszczenia zgłoszonego przez powoda.

Skoro trafne okazały się zarzuty zażalenia, to - na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.